

Grzybowski, Michał Marian

Kongres księży dziekanów w Pułtusku z 1785 roku

Studia Płockie 40, 255-266

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

KONGRES KSIĘŻY DZIEKANÓW W PUŁTUSKU Z 1785 ROKU

1. Wprowadzenie

Po dwunastu latach rządów (1773–1785) Michała Jerzego Poniatowskiego biskupem płockim został od 1775 r. jego koadiutor Krzysztof Hilary Szembek¹.

Ze stanem diecezji zapoznał się bardziej, gdy w 1777 r. z polecenia Poniatowskiego przeprowadził szczegółową wizytację katedry i kapituły płockiej, kolegiaty płockiej i innych kościołów biskupiego miasta oraz wizytację kolegiaty pułtuskiej.

13 marca 1785 r. biskup Krzysztof Szembek złożył przed królem przysięgę senatorską, 6 kwietnia tegoż roku objął władzę nad diecezją w konsystorzpułtuskim, zaś 9 kwietnia odbył uroczysty ingres do katedry płockiej².

¹ M. Grzybowski, *Kościelna działalność Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego 1773-1785*, Warszawa, s. 47-48.

² Krzysztof Hilary Szembek (1723-1797) urodził się 13 stycznia 1723 r. w Białej w powiecie wałeckim, jako syn Antoniego, kasztelana nakielskiego i Franciszki Iwańskiej. Kształcił się w szkołach jezuickich w Wałczu, Poznaniu i Gdańsku. W 1740 r. wstąpił do seminarium duchownego księży misjonarzy w Warszawie. Jeszcze jako kleryk otrzymał w 1740 r. kanonię katedralną krakowską i dziekanie kruszwicką, w 1742 r. otrzymał kanonię gnieźnieńską. W 1744 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski i już 10 kwietnia tego roku uzyskał doktorat obojga praw, potem studiował w Akademii Szlacheckiej w Rzymie. Po studiach odbył podróż po Europie. Po powrocie do kraju przez kilka lat przebywał na dworze prymasa Krzysztofa Antoniego Szembeka. 24 marca 1748 r. przyjął święcenia kapłańskie, potem przeniósł się do Krakowa na dwór biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Z ramienia kapituły krakowskiej był deputatem na Trybunał Koronny. Podczas wojny siedmioletniej (1756-1763) był kanclerzem Albrechta i Klemensa, synów króla Augusta III. W 1760 r. został archidiaconem warszawskim, a w 1766 r. otrzymał prepozyturę katedralną płocką. W 1766 r. został koadiutorem biskupa chełmińskiego Andrzeja Bajera. 1 lipca 1767 r. otrzymał prekonizację na biskupa uranopolitańskiego. Sakrę biskupią otrzymał 29 września 1767 r. w Kobylce pod Warszawą z rąk Józefa Załuskiego, biskupa kijowskiego. 7 marca 1775 r. bi-

Sytuacja Rzeczypospolitej nie była w tym czasie najlepsza. Po pierwszym rozbiórce Polski w 1773 r. pod panowaniem pruskim znalazła się część diecezji płockiej w utworzonym z konieczności oficjalacie górznieńskim z dekanatami górznieńskim i golubiodulskim.

W latach rządów Szembeka diecezja płocka liczyła 32 dekanaty: andrzejewski, bielski, biezuński, bodzanowski, ciechanowski, dobrzyński, gostyński, górznieński, janowski, kamieńczykowski, lipnowski, łomżyński, makowski, mławski, nowomiejski, ostrołęcki, ostrowski, płocki, płoński, przasnyski, pułtowski, raciążski, radzymiński, rypiński, sierpecki, stanisławowski, szreński, wąsowski, wizneński, wyszkowski, wyszogrodzki i zakroczymski. Choć zajmował się wieloma sprawami politycznymi, społecznymi, naukowymi i religijnymi w Rzeczypospolitej, starał się być gorliwym pasterzem swojej diecezji. Zdawał sobie sprawę, że w terenie jego pomocnikami są księża dziekani, oni są przedłużeniem władzy biskupiej, wykonawcami zarządzeń wychodzących z konsystorza, strażnikami wiary i moralności na terenie swojego dekanatu.

2. Zwołanie i potwierdzenie dziekanów

W dniach 27 – 28 kwietnia 1785 r. w pałacu biskupów płockich w Pułtuskach odbyło się nadzwyczajne spotkanie dziekanów diecezji płockiej. Zwołał je na początku swoich rządów biskup płocki Krzysztof Hilary Szembek, który – jak pisał w „Akcie zwołania – Actus convocatonis” – jest nie tylko powołany jako „obronca prawdziwej wiary, a także jako stróż dyscypliny kościelnej i jej gwarant”. Dlatego też po „przejęciu jurysdykcji biskupiej” wybranych mężów czyli dziekanów „wzywamy i ustanawiamy”³.

Już na wstępie stwierdził biskup, że „zadaniem i obowiązkiem dziekanów jest, aby w przeznaczonych im obszarach z wszelką troską i wysiłkiem zawsze byli czujni na niebezpieczeństwa jakie mogą spotkać dusze owiec jak i pasterzy, aby je zażegnawali, odpowiednio zapobiegali, także innym na drodze zbawienia jednością swoich czynów niech dają przykład, aby tych, którzy z racji wyższych godności swoich słowem i przykładem budować powinni, prawością swojego powołania niech odwracają od pożądania rzeczy ziemskich, a kierują do umiłowania rzeczy niebieskich”⁴.

skup M. Poniatowski przybrał go na swego koadiutora z prawem następstwa, prekonizację papieską otrzymał 29 maja 1775 r. W latach 1783-1784, zastępując nuncjusza Archettiego, pełnił obowiązki internuncjusza. 6 kwietnia 1785 r. objął władzę nad diecezją płocką w konsystorzu pułtuskim, a 9 kwietnia odbył ingres do katedry płockiej. Ciężko przeżył upadek Rzeczypospolitej i rządy pruskie. 28 lipca 1796 r. nastąpiła konfiskata dóbr biskupich, kapitulnych i klasztornych. Zmarł w Krakowie 9 września 1797 r., T. Żebrowski, Szembek Krzysztof Hilary, Polski Słownik Biograficzny (w druku).

³ Archiwum Diecezjalne Płockie, Acta pastoralia ex anno 1785 et 1786 Celsissimi Christophori Szembek 1785-1797 (Bez Sygn.).

⁴ Acta pastoralia, s. 29.

Przejęty tymi troskami, obawami i niepokojami dzielił się biskup Szembek z dziekanami, aby stosownie do przyjętych obowiązków i „ogromnej żarliwości w ich sprawowaniu” szukać odpowiedniego lekarstwa na zło.

Jednocześnie wraz z kolegium dziekańskim potwierdzał prawa „albo wcześniej ustanowione przez wspańiałomyślnego poprzednika (biskupa Michała Poniatowskiego) albo przez innych poprzedników naszych, które są jeszcze w mocy i które powinno się utrzymywać i zachować”⁵.

Cieszył się biskup Szembek, że dziekani „jakby nasza korona i współpracownicy winnicy Pańskiej” dzielili się z biskupem w jaki sposób z troską i uwagą zajmują się swoimi dekanatami.

Następnie biskup przedstawił osoby biorące udział w tym zgromadzeniu. Byli to księża prałaci i kanonicy: Jakub Jasiński – archidiacon pułtuski, Józef Łuniewski, Jan Gościmiński – sędzia surogat, Wiktor Wargawski, Florentyn Gliński, Andrzej Hassman, Wojciech Słomiński, Józef Gogolewski, Franciszek Gostomski, Ignacy Łuba, Antoni de Tylli, Jan Modzelewski – sędzia surogat, Antoni Laskowski – notariusz kurii biskupiej płockiej.

W spotkaniu tym brali udział nadto inni kanonicy, zakonnicy i osoby świeckie w dużej liczbie wcześniej zgromadzone „Tum aliorum canonicorum religiosorum et saecularium personarum in magna frequentia congregatorum antequam sessionem inchoaremus”⁶.

Z archidiakonatu płockiego w sesji brali udział następujący księża dziekani:

Nikodem Milewski – kanonik regularny laterański dziekan nowomiejski, pleban w Nasielsku,

Franciszek Górski – kanonik honorowy kolegiaty pułtuskiej, dziekan zakroczymski, pleban w Zakroczymiu,

Ignacy Małowieski – dziekan raciański, pleban w Drobinie,

Wojciech Chwałkowski – dziekan płocki, pleban w Sikorzu,

Jakub Drozdowski – dziekan płoński, pleban w Dziektarzewie,

Józef Przedpełski – przełożony mansjonarzy sierpeckich, dziekan sierpecki,

Andrzej Trojanowski – dziekan ciechanowski, pleban w Ciemnieku,

Józef Poliwczyński – kanonik inflancki, dziekan przasnyski, pleban w Przasnyszu,

Jan Dziewiecki – dziekan bodzanowski, pleban w Daniszewie,

Jan Sieciński – dziekan bielski, pleban w Proboszczewicach,

Roch Lachowicz – dziekan biezuński, pleban w Lutocinie,

Franciszek Bońkowski – dziekan szreński, pleban w Kuczborku.

Z archidiakonatu pułtuskiego udział wzięli dziekani:

Antoni Dzierżański – kanonik honorowy kolegiaty pułtuskiej, dziekan pułtuski, pleban w Serocku,

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ Tamże.

Mateusz Zaremba – dziekan stanisławowski, pleban w Okuniewie,
 Wojciech Grotkowski – dziekan radzyński, pleban w Chotomowie,
 Wojciech Kołomyjski – dziekan wąsowski, pleban w Kolnie,
 Marcin Szwejkowski – kanonik honorowy kolegiaty plockiej, dziekan
 ostrołęcki, pleban w Kadzidle,
 Bazyli Bruliński – benedyktyn, dziekan łomżyński, pleban w Szczepan-
 kowie,
 Kazimierz Szczepkowski – dziekan makowski, pleban w Szwelicach,
 Piotr Gutowski – kanonik honorowy kolegiaty plockiej, dziekan wy-
 szkowski, pleban w Pniewie,
 Stanisław Zyznowski – dziekan wizneński, pleban w Piątnicy,
 Michał Dłuski – dziekan ostrowski, pleban w Złotorzy,
 Ignacy Obrębski – kanonik honorowy pułtuski, dziekan kamieńczy-
 kowski, pleban w Niegowie i Dąbrówce,

Z archidiakonatu dobrzyńskiego przybyli dziekani:

Józef Zakrzewski – dziekan rypiński, pleban w Świdziebni,
 Grzegorz Kołodziejcki – dziekan lipnowski, pleban w Kikole.

Nieobecni byli na spotkaniu w Pułtusku, choć usprawiedliwili swoją nieobecność, dziekani z dekanatów: andrzejewskiego, gostynińskiego, janowskiego, mławskiego i wyszogrodzkiego oraz z oficjalu górzneńskiego za kordonem pod zaborem pruskim. Zajmowali oni swoje miejsca według starszeństwa w sprawowaniu urzędu, po kanonikach kapituły pułtuskiej.

Sekretarzami, którzy spisywali wnioski i informacje dziekanów byli: Jan Gościmiński i Jan Modzelewski, sędziowie surogaci, kanonicy Jan Łuniewski, Florentyn Gliński, Antoni Laskowski – notariusz kurii biskupiej oraz Giżycki, pełniący funkcję teologa.

Po modlitwie do Ducha Św. wyjaśniono w jakim celu zgromadzenie to zostało zwołane. Stosowne kazanie wygłosił Piotr Gutowski, kanonik honorowy kolegiaty plockiej, dziekan wyszkowski, pleban w Pniewie.

W czasie konferencji odczytano przygotowane punkty. Obrady kontynuowane były także w drugim dniu. Zebrane uwagi i postulaty od księży dziekanów miały być przygotowane jako dokument końcowy przedstawiony do uzgodnienia „Committendo DD. deputatis qua tenus conscriptis ad quaestiones responsionibus, receptisque desideriiis atque iisdem confrontatis et mature perpensis nos tempestive informant, ut nos deinde paratam resolutionem habentes ad consessum procedamus”⁷.

Prosił nadto biskup aby wszyscy uczestnicy obrad wytrwali do końca i modlitwą zakończyli sesję.

⁷ Tamże.

3. Artykuły do wizytacji dziekańskich.

Podczas konferencji w Pułtusku ustalono dwa rodzaje artykułów skierowanych do dziekanów. Pierwszy składał się z 17 pytań, w których była mowa o kościele, beneficjum, plebanie i jego konduicie.

Były to punkty, według których dziekani mieli dokonywać opisu wizytowanej parafii.

1. W jakim dekanacie znajduje się kościół, jaka jest jego struktura, czy wymaga reparacji, czy są jakieś sposoby zaradzenia tym potrzebom, czy są jakieś sumy na reparacje i jak są przeznaczane, kto jest kolatorem. To samo odnosi się do budynków plebańskich.
2. Czy w kościele są potrzebne i „przystojne” sprzęty. Czy kościół nie jest pozbawiony ich przez pożar lub kradzież.
3. Czy przy drewnianych kościołach nie można zbudować murowanej zakrystii dla bezpieczeństwa rzeczy kościelnych.
4. Czy nie dzieją się jakieś nadużycia w gruntach, dziesięcinach, propinacjach, czy są jakieś prawa, aby utracone rzeczy odzyskać, czy w niektórych wypadkach prowadzone są procesy, czy te nadużycia nie są zaniedbane przez proboszczów.
5. Które kościoły nie miały plebanów stałych, ale oddane były w komendę, z jakiej przyczyny i na jak długo.
6. W niektórych dekanatach są kościoły zamknięte i nie odprawia się w nich nabożeństw, od jak dawna i z jakich przyczyn. Czy są one przyłączane do innych parafii. Co dzieje się z ich funduszami, na co są przeznaczane, co stało się z wyposażeniem, czy zostało gdzieś zabrane, czy sprzedane i przez kogo. Czy kolatorzy wyrażają chęć przywrócenia tych parafii i kościołów, czy poznawszy niedostatek plebana chcą go lepiej uposażyć. Co w tej sprawie może zrobić dziekan lub ktoś z sąsiednich proboszczów.
7. W których dekanatach i parafiach są kościoły, w których powiększone jest uposażenie. Czy zachowane są wszystkie potrzebne uroczystości.
8. Czy zakonnicy przebywający na terenie parafii nie dopuszczają się jakichś nadużyć prawnych, czy zapraszani przez plebanów do różnych posług parafialnych chętnie je podejmują, czy w klasztorach nie dzieją się jakieś nieprzyzwoitości odnośnie karności zakonnej. Pytanie to odnosiło się także do żeńskich domów zakonnych.
9. Czy w dekanacie nie było kapłana, na którego padałyby podejrzenia o złych obyczajach, lub niedbałym w trosce o duszpasterstwo.
10. Czy między kapłanem a parafianami nie dochodzi do kłótni, nienawiści, procesów sądowych lub innych nieprzyzwoitości co powodowałyby niechęć wobec duszpasterza.

11. Czy ksiądz na terenie swojego gospodarstwa „nie przestępuje granic przystojności” w swoim ubiorze, który byłby „upodleniem jego charakteru”, bądź też czy nie ubiera się zbyt kosztownie, niezgodnie ze swoim stanem i zamożnością.
12. Czy przy każdym kościele jest organista, człowiek „przystojny i nie-podejrzanych obyczajów”.
13. Czy przepisane rozporządzenia (zwłaszcza biskupa M. Poniatowskiego) o rekolekcjach, kongregacjach, wizytacjach dziekańskich, 40-godzinny nabożeństwie są w całości przestrzegane, czy zachodzą jakieś przyczyny o ich zmianach, które dziekani mogą w szczegółach przedstawić.
14. Czy dwa razy w roku odprawiane są konferencje dekanalne, przepisane w formie przez biskupa M. Poniatowskiego, czy praktykowana jest „correctio fraterna” i jaki daje pożytek duchowy. Aby było więcej czasu podczas odbywania konferencji biskup Szembek polecił by dwa razy w roku plebani odprawili dwie msze św. i oficjum za zmarłych kapłanów z dekanatu. Nabożeństwo to miało odbywać się z udziałem ludu.
15. Czy w parafii jest zaprowadzone bractwo miłosierdzia, w jaki sposób jest utrzymywane, czy zgodnie z przepisanyymi ustawami, czy są jakieś sumy bractwa, pod czyim dozorem.
16. Jak zbierane jest „subsidium charitativum”, za pośrednictwem dziekanów, czy też niektórzy zebrane kwoty przesyłają wprost do konsystorza, co jest przyczyną nieregularnego odprowadzania, jakie dziekani mają w tej sprawie przedłożenia.
17. Jeśli oprócz tych punktów dziekani mieliby jeszcze jakieś inne uwagi i propozycje powinni je przedstawić na piśmie, aby mogły być one uwzględnione.

W specjalnej nocie biskup informował, że gdyby któryś z dziekanów wiedział o legatach i zapisach w pieniądzu lub w „czymkolwiek” powinien go powiadomić, także jeśli by coś „sekretnego z urzędem swoim donieść” w podobny sposób mieliby to uczynić.

4. Wskazania jakimi powinni się kierować dziekani podczas kongregacji i wizyt dekanalnych.

Podczas drugiej sesji zostały podane artykuły i wskazania, jakimi mieli się kierować dziekani podczas odbywania kongregacji dekanalnych i wizyt parafialnych, czuwając nad całością życia kapłanów i parafian w dekanacie. Wskazania te sformułowane były w 33 paragrafach, których treść była następująca.

1. Biskup Krzysztof Szembek prosił, aby z dawnych rozporządzeń wydanych przez jego poprzednika (biskupa M. Poniatowskiego) ani plebani ani dziekani sami nie arbitralnie nie zmieniali, wyjąwszy „należyte przyczyny”, ale prosili władzę diecezjalną o zmianę lub wprowadzenie poprawek⁸.
2. Zobowiązywał dziekanów do odbywania raz w roku wizytacji wszystkich kościołów swojego dekanatu zgodnie z przepisaniem i załączonym na końcu rozporządzeniem.
3. Podczas wizyty dziekan miał zanotować każdego plebana i innych kapłanów pracujących w duszpasterstwie, jak długo pracują, sprawdzić ich aprobatę do słuchania spowiedzi; biskup udzielił dziekanom władzy przedłużania tych aprobat.
4. W parafiach, w których znajdowały się domy zakonne biskup pytał czy zakonnicy zastępując plebanów w czasie ich nieobecności z racji rekolekcji kapłańskich, nie żądają jakiegoś innego wynagrodzenia „prócz wiktu jakim się sam pleban obchodzi”⁹. Jeśliby któraś ze stron nie chciała dać odpowiedzi, dziekan miał o tym powiadomić władzę diecezjalną.
5. Czas rekolekcji kapłańskich, zgodnie z życzeniem dziekanów, w pierwszej turze wyznaczono po święcie Trzech Króli, drugi przeniesiono z czasu po Wielkanocy, na czas po oktawie Bożego Ciała.
6. Dużą wagę przywiązywał pasterz do katechizacji jaka była prowadzona w każdą niedzielę przed mszą św. dla ogółu parafian. Biskupowi zależało, aby w jakiś sposób ją ujednoczyć, aby była prowadzona „jednakowo w jednychże słowach i ułożeniu w całej diecezji i żeby uniformiter był nauczany bez przydatków ani ujmy”¹⁰. Przygotowany był do tego specjalny podręcznik rozsyłany do parafii, dlatego dziekani mieli dyskretnie dowiedzieć się od parafian czy katechizacja odbywa się zgodnie z zaleceniami z tego podręcznika.
7. Zobowiązywał biskup dziekanów, aby podczas wizyty dekanalnej przypominali plebanom o szczególnym obowiązku katechizacji polegającym także na tym, by „przynajmniej raz w roku oprócz kołedy jedną wioskę w niedzielę lub święto odwiedzili”¹¹. Odwiedziny te miały być zapowiedziane z ambony, z uwzględnieniem miejsca spotkania ze wszystkimi mieszkańcami. Podczas spotkania oprócz wspólnie zmówionego pacierza wraz z aktami wiary, nadziei, miłości i żalu, odbywała się nauka katechizmu, z odpytywaniem zwłaszcza dzieci i młodzieży, rozmowa, z której pleban dowiadywał się o uczęszczaniu do kościoła na niedzielne i świąteczne nabożeństwo, pouczenie o wła-

⁸ Tamże, s. 35.

⁹ Tamże, s. 36.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 37.

- ściwym świętowaniu niedzieli, zachęta do życia sąsiedzkiego w zgodzie, próby pogodzenia zwaśnionych rodzin czy sąsiadów. Usilnie zalecał biskup, aby kapłan odwiedzający wyznaczoną wieś pod surową karą władzy „sub rigida animadversione officii” nie przyjmował żadnych ofiar ani poczęstunku, „choćby o to nalegał gospodarz”¹².
8. Zobowiązywał także dziekanów, aby podczas wizyty dekanalnej przypominali plebanom o tym, by według swoich możliwości co roku do każdej wioski wysyłali „człowieka kościelnego” lub organistę w celu nauczania przez kilka dni katechizmu. Powinny to być osoby odznaczające się zaufaniem proboszcza i uznani przez niego za zdolnych do tego obowiązku. Osoby te powinny spełniać tę posługę bezinteresownie, „temu zaś, który katechizmu, jak wyżej, nauczać będzie, surowo się zakazuje, aby żadnych ofert brać nie ważył się”¹³.
 9. Prosił biskup dziekanów, aby apelowali do plebanów i innych kapłanów pracujących w duszpasterstwie, ażeby parafian zachęcali do sakramentu pokuty „nie krzykiem i hałasem, zniewagą lub łajaniem prostym”, ale motywami pobożnymi, religijnymi „suaviter, motivis pietatis”. Napominał też, aby sami kapłani nie byli przyczyną zaniedbywania spowiedzi z tego powodu, że sami tego obowiązku chętnie nie spełniali.
 10. Prosił dziekanów, aby w rozmowach z kapłanami używali perswazji w sprawach dość delikatnych, mianowicie: „jeżeli gdzie, który pleban lub kapłan przy kościele zostający do usług pokojowych używa niewiasty, żeby do tychże usług trzymał chłopca, bo lubo żadnej suspicji czasem być nie może, przecież prawa duchowne ogólnie tego zabraniają”¹⁴. Niewiasty mogły być zatrudnione w posługach gospodarskich, a także do przygotowywania posiłków.
 11. Dziekani zgodnie z zaleceniami synodu powinni przypominać kapłanom, aby prowadzili głębsze życie duchowe korzystając z codziennej medytacji, rachunku sumienia, czytania książek o tematyce ascetycznej, a „drogiego czasu nie trawili na próżnowaniu i zabawach mniej pożytecznych”.
 12. Mieli także dziekani przypominać plebanom dawniejsze zalecenia „aby z ludem przed Komunią Św. zawsze miewali akty na ten koniec przepisane”.
 13. Podczas wizyt dziekani powinni rozmawiać z plebanami i innymi kapłanami, którzy doznali niesprawiedliwości lub krzywdy ze strony kolatorów czy innych parafian, aby zanim sprawę oddadzą do sądu szukali innych sposobów porozumienia. Jeżeli byłoby to zawodne niech zwracają się o pomoc do dziekana, który powinien w tych sprawach interweniować.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 38.

14. Zalecał dziekanom, aby czuwali nad tym, by plebani w kazaniach i naukach głosili to, co jest zawarte w artykułach wiary, a nie wdawali się w to, co nie jest zdefiniowane przez Kościół.
15. Do obowiązków dziekanów należało zbieranie ofiary bezinteresownej „doni gratuiti” w swoim dekanacie, dlatego powinni upominać tych, którzy z tego się nie wywiązali, bowiem nazwiska ich mogły być ujawnione władzy diecezjalnej.
16. Zachęcał biskup, aby w przypadku gdy podczas rekolekcji kapłańskich znajdzie się kilku dziekanów, po zakończeniu ćwiczeń odbyli wspólną konsultację odnośnie spraw związanych z zarządzeniami władzy diecezjalnej, z nastawieniem aby raczej były one zgodne niż tylko krępowały owe wskazania.
17. Ze względu na wykonywane obowiązki dziekańskie, zwłaszcza odbywane podróże, biskup każdemu dziekanowi przeznaczył kwotę 50 zł na pokrycie kosztów, pobieraną z doni gratuiti. W przypadku gdyby pod tym względem były jakieś zaniedbania, po dwukrotnym upomnieniu kwota ta byłaby zabierana i przekazana dziekanowi gorliwie spełniającemu swoje obowiązki.
18. Zachęcał dziekanów i plebanów, aby dbali o stan swoich kościołów, które wymagają reparacji, a tam gdzie kościoły były całkowicie zniszczone stawiali nowe. Tam gdzie ze względu na upadłość i niedostatek kościoły zostały zamknięte, a parafie podzielone, dziekani wraz z kolatorami, wspominając swoich przodków, powinni zadbać o pomnożenie funduszów, by parafie mogły być przywrócone.
19. Ponieważ co jakiś czas zdarzały się przypadki kradzieży w kościołach, gdzie nie zawsze zakrystie były dobrze zabezpieczone, doradzał biskup, aby tam gdzie na to warunki pozwalają, plebani wraz z kolatorami starali się budować przy kościołach drewnianych zakrystie murowane „w swoich czterech ścianach sklepienie”.
20. Dbając o przyzwoity wystrój kościoła parafialnego dziekani mieli przypominać, „aby według proporcji swego dochodu” każdego roku coś do zakrystii pleban sprawił, a wszystko utrzymywał w czystości i ochędostwie.
21. Z powodu „nieszczęśliwości czasów i rewolucji”, jakie kraj nawiedzały, wiele funduszów duchownych zostało utraconych, dlatego księża dziekani podczas wizyt zobowiązani byli rozważyć przyczyny tego utracenia i zgłosić je władzy diecezjalnej, która poda informacje w jaki sposób należy postąpić, aby utracone fundusze odzyskać.
22. Biskup wyrażał życzenie, aby kapłani, jako rządcy kościołów parafialnych, nie byli najemnikami „bo to sprzeciwia się naturze pasterstwa”, dlatego też jeśli zachodzi konieczność objęcia parafii w komendę, może to trwać nie dłużej niż sześć miesięcy, jeśli inne ważne okoliczności nie będą brane pod uwagę.

23. Zgodnie ze wskazaniami Soboru Trydenckiego kapłani nie powinni używać wykwintnego stroju, ani też nie mogli wyglądać brudno i nie-
dbale, ale zachować właściwy umiar, aby nie byli posądzeni ani o skąpstwo ani rozrzutność. Dlatego dziekani powinni pilnować iżby „plebani w odzieniu, pomieszkaniu i około gospodarstwa nie przestę-
powali granic tej przystojności, która by była z wielkim upodleniem ich charakteru lub przeciwnie, aby nad stan nie szukali zbytków, które z majątkiem ich nie zgadzając się wprawiłyby ich w długi”¹⁵.
24. Ważnym elementem kongregacji dziekańskich była od dawna prak-
tykowana „corectio fraterna”, czyli pasterskie upomnienie. Przypo-
minal biskup o tej praktyce, oświadczając, że jeśliby po dwukrotnym
upomnieniu nie było pozytywnych skutków, dziekan miał obowią-
zek zgłosić to władzy diecezjalnej.
25. Aby podczas kongregacji dekanalnych kapłani mieli więcej czasu
na obrady o sprawach dotyczących dekanatu, biskup zarządził, by
przed rozpoczęciem obrad odprawiana była wotywa o Duchu św.
przez jednego z konfratrów, zaś w swoich parafiach plebani powinni
w ciągu roku odprawić dwie msze za zmarłych kapłanów, jedną śpie-
waną, drugą recytowaną poprzedzoną nokturnem i laudesami. Na-
bożeństwa te powinny być odprawiane z udziałem parafian.
26. Bractwo miłosierdzia, którego celem było wspieranie potrzebują-
cych i „ratowanie nędznych” powinno być w każdej parafii, stąd
dziekani sprawdzali w jaki sposób bractwo działało, z czego się
utrzymywało, na co przeznaczone były zgromadzone fundusze.
27. Niektórzy dziekani i plebani zgłaszali do biskupa różne „żądania
i zapytania”. Władza diecezjalna obiecała je rozpatrzyć i jak najprę-
dziej przekazać odpowiedzi i informacje.
28. Dziekan dekanatu rypińskiego ze względu na bliskość i położenie
prosił biskupa o przeniesienie tego dekanatu pod jurysdykcję oficja-
ła górzeńskiego, zaś pleban z Krasnosielca należący do dekanatu
ostrołęckiego prosił o powrót parafii do dekanatu makowskiego,
do którego niegdyś należał. Sprawy te obiecał biskup rozpatrzyć.
29. Ze względu na szczupłe dochody kościoła w Zarębach, który odda-
ny był w komendę, biskup zwolnił go z płacenia „dono gratuito”
w kwocie 10 zł, a zobowiązanie to przeniósł na kościół w Myszyncu.
30. Rekolekcje kapłańskie odbywały się zwykle w wyznaczonych miej-
scach, do których byli przeznaczeni kapłani z poszczególnych para-
fii. Dla niektórych była to zbyt duża odległość, stąd prosili aby mo-
gli korzystać z rekolekcji w bliżej położonych miejscowościach.
Władza diecezjalna wyraziła na to zgodę, a dziekani mieli przysto-
wać odpowiednie zestawienia. W przypadku gdyby któryś z kapła-
nów nie mógł z ważnych powodów uczestniczyć w rekolekcjach, po-

¹⁵ Tamże, s. 41

winien zwrócić się do dziekana o przedłużenie aprobaty do słuchania spowiedzi, podobnie miał postąpić dziekan, który nie mógł uczestniczyć w rekolekcjach, jurysdykcję przedłużał mu inny dziekan, do którego się zgłosił.

31. Każdy pleban zobowiązany był do prowadzenia ksiąg ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych. Odpowiednie wzory i tabele wydane były za poprzedniego biskupa. Obecna władza diecezjalna zalecała, aby przy wydawaniu metryk, zwłaszcza urodzenia i chrztu, wpisywać tylko rzeczy zasadnicze, a więc imię i nazwisko szafarza chrztu, imię i nazwisko ochrzczonego, imiona i nazwiska rodziców dziecka, miejsce i czas urodzenia, imiona i nazwiska chrzestnych, dzień i rok udzielenia chrztu.
32. Podawał biskup do wiadomości skargi, jakie wpływały na niektórych plebanów za to, że zapowiedzi przedślubne wygłaszają tylko w niedzielę, gdy tymczasem zgodnie z przepisami Soboru Trydencckiego można je także głosić w święta przypadające w ciągu tygodnia i do tego powinni się stosować. Zachęcał nadto, aby „zachowując jednolity zwyczaj” nie błogosławili małżeństw w niedzielę i święta, gdy wiedzą, że nowożeńcy i weselnicy nie będą uczestniczyli we mszy św. lub będą pod wpływem trunków.
33. Informował biskup o tym, że jeśli ktoś dopiero przed ślubem poufnie przedstawi jakąś przeszkodę, nie powinno to powodować nie udzielenia sakramentu, jednak co roku w styczniu i po Wielkanocy powinien pleban z ambony informować o przeszkodach małżeńskich.

Na koniec biskup Szembek upomina, aby ustaw postawionych na tymże kongresie pilnie przestrzegać. „Tych wyżej wyrażonych ustaw naszych na teraźniejszym kongresie za pomocą łaski Najwyższego Pasterza Chrystusa postanowionych poprawę, odmianę według potrzeb i okoliczności nam tylko samym zostawujemy”¹⁶.

Podjęte na sesji księży dziekanów zarządzenia podpisał biskup Szembek oraz wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając ważność urzędu dziekańskiego. „Wyobrażam ich sobie jako filary gruntowe, na których polega cała ta struktura symboliczna owczarni Jezusowej, oni to są najbliżsi stróże robót in vinea Christi, oni z pilnością dostrzegają pracy robotników i zysk z nich szacują. Wy, Bracia Najmilsi, najpotrzebniejsi jesteście do pomocy mnie w rozciągniętych moich obowiązkach. Wasz przykład, wasza czułość i użyte z łagodnością środki zmogą częstokroć i przekonają tam, gdzie by ostrość jurysdykcji mojej tępić mogła”¹⁷.

Prosił biskup dziekanów, aby po powrocie do swoich dekanatów przekazali jego życzenie, by w każdej parafii odprawiono dwie msze św., jedną

¹⁶ Tamże, s. 45.

¹⁷ Tamże, s. 47.

w intencji króla i pomyślności kraju, drugą w intencji ówczesnego prymasa Michała Poniatowskiego.

Do „umysłów i woli poszczególnych księży dziekanów, aby przyjęli i egzekwowali ustanowione prawa” mowę końcową wypowiedział dziekan Gutowski. Podano też tablice z wykazem wizytacji dekanalnych. W pierwszym punkcie postanowiono, aby wizytacje dekanalne odbywały się według schematu normalnego. Po drugie, postanowiono, aby następne wizytacje odbywały się według zawężonego schematu, po trzecie dla przypomnienia, co pięć lat władza diecezjalna postanowiła wysyłać pełniejszy program wizytacji.

Summary

Bishop of Plock diocese Krzysztof Hilary Szembek (1785-1797) organized convention of deans at Pultusk on April 27-28 of 1785. He confirmed rules of his successor and installed new ones in regard to annual visitations by deans. He enclosed them in seventeen articles describing church, its equipment, fraternities, priests serving the parish, property and parish structure. In thirty three paragraphs were described duties of deans as his closest cooperators in ruling the diocese. He also called attention of priests to serve their parishioners with zeal, especially in rural villages.

All these rules point out of his great attention and care for people in the diocese in such hard times of our nation.